

USA krytycznie o prawach człowieka w Polsce. Departament Stanu przygotował raport

25.04.2024

Wiktor Ferfecki

W dorocznym raporcie Departament Stanu chwali Polaków za to, że poszli tłumnie do wyborów pod sztandarami praw kobiet. Gani m.in. za stan sądownictwa i antysemityzm.

„Do istotnych kwestii związanych z prawami człowieka zaliczały się wiarygodne doniesienia o: poważnych problemach z niezależnością sądownictwa, znaczne bariery w dostępie do usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz przestępstwa motywowane antysemityzmem” – to najważniejsze zdanie z raportu Departamentu Stanu USA na temat praw człowieka w 2023 roku w Polsce.



Takie opracowania Departament Stanu przedstawia co roku i dotyczą one większości państw. – Należą do najważniejszych rocznych raportów Departamentu Stanu. Ich publikacja stanowi wyrażenie opinii tej instytucji na temat przestrzegania praw człowieka w różnych zakątkach świata – mówi prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i Stowarzyszenia Nigdy Więcej, na które często powołują się amerykańscy autorzy.

USA chwalą frekwencję w Polsce podczas wyborów parlamentarnych

Tegoroczny raport jest wyjątkowy z jednego powodu: opisuje rok, w którym doszło do zmiany władzy. „Według sondaży exit poll kwestie praw człowieka, w tym praw kobiet, praw reprodukcyjnych i praworządności, znalazły się wśród najważniejszych kwestii dla wyborców” – zachwalają autorzy raportu, odnotowując „historyczną frekwencję”.

Dodają, że wybory były w powszechnej opinii uczciwe, choć „według raportu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie rząd nadmiernie wykorzystał zasoby państwowe i media publiczne”.

Sprawy związane z wolnością uczestniczenia w życiu politycznym nie należą jednak do najważniejszych, na jakie wskazuje raport. Pisząc o stanie sądownictwa, autorzy odnotowują, że „rząd Zjednoczonej Prawicy w dalszym ciągu wdrażał środki, które spotkały się z ostrą krytyką”. Odnosząc się do zdrowia reprodukcyjnego, piszą o trudnościach w dostępie do aborcji awaryjnej oraz o śmierci Doroty w Nowym Targu, której powodem mogła być odmowa dostępu do aborcji. Z kolei opisując antysemityzm w Polsce, autorzy piszą o tym, że jest on obecny w sferze publicznej i social mediach, a także relacjonują głośny wyczyn posła Konfederacji Grzegorza Brauna.

„12 grudnia Grzegorz Braun, poseł z małej konserwatywno-libertariańskiej partii opozycyjnej, za pomocą gaśnicy zgasił świece chanukowe w parlamencie” – piszą, dodając, że Braun ma też na swoim koncie zakłócenie wykładu historyka prof. Jana Grabowskiego na temat polskich problemów z historią Holokaustu. – Postać Grzegorza Brauna pojawia się po raz kolejny w rocznym raporcie. Jeśli ktoś mówi, że osoba ta nie ma wpływu na postrzeganie Polski w świecie, niestety się myli – mówi prof. Rafał Pankowski.

Kontrowersyjne wykorzystanie Pegasus przez służby

Raport odnotowuje też ataki ze strony najważniejszych polityków, w tym ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego, na badaczkę Holokaustu prof. Barbarę Engelking za wywiad w TVN24, jednak to niejedyne odnotowane przez autorów naruszenia wolności słowa. Szeroko piszą o karach nakładanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, negatywnych skutkach dla wolności słowa wynikających z przejęcia gazet regionalnych przez PKN Orlen oraz o zakończeniu procesu pisarza Jakuba Żulczyka, który nazwał „debilem” prezydenta Andrzeja Dudę.

Kolejny ważny fragment raportu dotyczy podsłuchiwanie systemem Pegasus. Autorzy odnotowują ustalenia senackiej komisji, której zdaniem zakup tego systemu był bezprawny. – Uwagę zwraca fragment o stosowaniu push backów na granicy polsko-białoruskiej. Amerykanie zauważają, że zmiana władzy w Polsce nie doprowadziła do zaprzestania praktyki, o której tak dużo mówiło się w kampanii wyborczej – zauważa prof. Pankowski.

W. Ferfecki: „USA krytycznie o prawach człowieka w Polsce. Departament Stanu przygotował raport”. Rp.pl, 25.04.2024. <https://www.rp.pl/polityka/art40239411-usa-krytycznie-o-prawach-czlowieka-w-polsce-departament-stanu-przygotowal-raport>